

## Między dawnym i nowym człowiekiem

W Liście do Efezjan Paweł wzywa nas do porzucenia w sobie dawnego człowieka, aby stał się człowiekiem nowym. Kim są dla Państwa dawny i nowy człowiek? Spróbujmy to zrozumieć i zobaczyć, co mają oni wspólnego z nami. Dawny człowiek, to człowiek zmysłowy, kłamliwy, skupiony na sobie, egoista. Gniewdzi się on w jakiejś mierze w każdym z nas wskutek grzechu pierworodnego. Nowy człowiek, to człowiek żyjący na obraz i podobieństwo Boga, w prawdzie, sprawiedliwości i miłości. On też żyje w każdym z nas dzięki Bożej łasce. W naszym codziennym życiu cięgle dopuszczamy do grzeszenia i do czynu albo dawnego, albo nowego człowieka. Ale rozważmy dalej dzisiejsze czytania. Dawny i nowy człowiek występują również w czytaniu z Księgi Rodzaju jak i w dzisiejszej Ewangelii.

W czytaniu z Księgi Rodzaju, dawny, zmysłowy człowiek jawi się w zachowaniu synów Izraela, którzy szemrają przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Można ich trochę zrozumieć, bo w trudnej i długiej wędrówce przez pustynię, nie bez powodu tęsknią za dobrym jedzeniem, jakie mieli w Egipcie. Szkoda tylko, że za dobre jedzenie są gotowi zrezygnować z życia w wolności, która jest najcenniejszym dobrem w życiu człowieka i narodów. Nowy człowiek, natomiast, jest widoczny w postaciach Mojżesza i Aarona. Aby Boży plan mógł się zrealizować i naród Izraelski mógł kroczyć do ziemi obiecanej, są gotowi do poświęceń i stawiają za cel nie siebie i własne potrzeby, lecz zamiary Boga. Bóg ich wynagrodzi. Boga opatrność czuwa nad nimi i nad narodem. Okazuje się, że kiedy Bóg tego chce, chleb i mięso mogą być nie tylko owocem ziemi i pracy rąk ludzkich, lecz wyjątkowo i cudownie mogą nawet „spadać z nieba”. Również w Ewangelii Paweł spotkamy dawnego i nowego człowieka. Dawny człowiek jawi się w zachowaniu ludzi, którzy akurat doświadczyli cudownego pomnożenia chlebów i ryb i szukają ponownie Jezusa nie dlatego, że dokonał tak wielkiego cudu, lecz dlatego, że chcą więcej tego chleba. Pytaj go nawet, jakiego znaku jeszcze dokona, aby w Niego uwierzyli, jakby cud pomnożenia chlebów i ryb był niewystarczający. Przypominaj też Jezusowi, że Bóg na pustyni dał swojemu narodowi manną, jakby chcieli powiedzieć, że wtedy Bóg powtarza ten cud codziennie, a nie jednorazowo, jak Jezus przed chwilą.

Również w naszych czasach dawny człowiek stara się bagatelizować wszystko to, co Bóg czyni. Oto przykład: Codziennie doświadczamy niesamowitego cudu. Słońce wschodzi i zachodzi na skutek precyzyjnego ruchu kuli ziemskiej, od którego zależy dzień i noc i zmieniają się pory roku, pozwalając na istnienie wszelkiego życia na ziemi. Są jednak tacy, którzy twierdzą, że to wszystko dzieje się bez interwencji Istoty Wyższej, bez żadnego Stwórcy, bez żadnego Boga. Głoszą oni wyszłość owieconego rozumu człowieka, mającego, według nich, zdecydowaną przewagę nad wiarą w Boga. Zdumiewająca jest logika takiego rozumu. Wyciąga wnioski, które są przeciwne wszelkiemu ludzkiemu rozumowi i doświadczeniu. Na co dzień doświadczamy przecie, że każde najmniejsze urządzenie, czy to zegarek czy komórka, aby zaistnieć potrzebuje kogoś, kto je wyprodukuje, aby funkcjonować wymaga źródła energii i kogoś, kto je nadzoruje i pielęguje. Owiecony rzekomo rozum stwierdza natomiast, że wszechświat, który stanowi nieporównywalnie doskonalszy kosmiczny i żywy porządek, istnieje i funkcjonuje bez Kogoś, kto go stworzył, kto go prowadzi i podtrzymuje z ogromną energią i mądrością, według genialnego planu. Czy ten rozum jest owiecony, czy raczej zaciemniony? Taki sposób myślenia jest wynikiem wpływu dawnego człowieka, który

powoduje, że ci ludzie chcą rozumieć rzeczywistość tak, jak to odpowiada ich oczekiwaniom, wygodzie i potrzebom.

Ewangelia przedstawia nam również Nowego Człowieka. Jest nim sam Jezus, który będzie Miłością, aby doprowadzić nas do tej ziemi obiecanej, którą jest Raj, poświęcając swoje życie. Jezus nawołuje do cudu manny na pustyni, ale mówi, że pokarmem w drodze, który w sposób pełny może zaspokoić nasz głód, jest On sam: „Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Kto do mnie przychodzi, nie będzie głodny; a kto we mnie wierzy, nigdy pragnienia nie będzie”. Jezus ustanowi Eucharystię, aby w nas coraz bardziej rozwijać się Nowy Człowiek, On sam. Korzystajmy więc z tego niesamowitego daru, który pomaga nam być Nowym Człowiekiem, i starajmy się dawać świadectwo prawdzie i miłości w naszym środowisku.

ks. Roberto